

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestu B. K.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na 15 października 2023 r.,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

[SOP]

UZASADNIENIE

B. K., pismem z 19 października 2023 r. (data prezentaty Sądu Najwyższego), wniósł do Sądu Najwyższego o „unieważnienie wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej”.

We wskazanym piśmie B. K., opierając się na środkach masowego przekazu, wskazał, że „w wielu komisjach wyborczych, tysiące ludzi głosowało 16.10.2023”. Ponadto „oddawano głosy poza wyznaczonym terminem wyborów, posiadając dodatkowo wiedzę o wynikach *exit poll*”. W opinii wnoszącego protest doszło do powszechnego naruszenia art. 98 Konstytucji RP.

W odpowiedzi na protest, w piśmie z 27 października 2023 r. (data prezentaty Sądu Najwyższego), Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu, jako niespełniający warunków formalnych, zaś w przypadku rozpoznania przez Sąd Najwyższy zarzutów, o uznanie protestu za bezzasadny.

W odpowiedzi na protest, w piśmie z 28 listopada 2023 r. (data prezentaty Sądu Najwyższego), Prokurator Generalny wyraził pogląd, iż protest należy pozostawić bez dalszego biegu, jako niespełniający warunków formalnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „k.wyb.”) przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

Stosownie do powyższego, nie każda nieprawidłowość w działaniu organów wyborczych może stanowić podstawę protestu. Podobnie nie każde działanie, które z punktu widzenia indywidualnego odbiorcy oceniane być może jako niewłaściwe, wiąże się z naruszeniem ustawy. Jak wynika z przytoczonego przepisu ustawa przewiduje dwie okoliczności, z którymi wiąże możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów. Pierwszą z nich jest dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, zaś drugą naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego.

Odnosząc się do pierwszej okoliczności, wskazać należy, że nie każdy czyn zabroniony, nawet jeżeli przez indywidualnego odbiorcę odbierany jest szczególnie negatywnie, podniesiony może zostać skutecznie w proteście wyborczym jako zarzut. Ustawodawca wyraźnie bowiem określił, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie czyn zabroniony będący przestępstwem, co oznacza zbrodnię lub występki. W konsekwencji wykroczenie nie może

stanowią przedmiot zarzutu podnoszonego skutecznie w ramach protestu przeciwko ważności wyborów. Co więcej, ustawodawca dokonał kolejnego ograniczenia stanowiąc, że przedmiotem zarzutu wyborczego może być wyłącznie zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom. Przestępstwa te określone zaś zostały w rozdziale XXXI Kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum. Kolejnym ograniczeniem jest konieczność wpływu przestępstwa na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów.

Podobnie wąsko ujęta została druga z okoliczności warunkujących możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów, czyli naruszenie przepisów ustawy Kodeksu wyborczego. Ustawodawca wyraźnie bowiem wskazał, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie naruszenie przepisu wskazanej ustawy który dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Innymi słowy wnoszący protest nie może skutecznie powołać jako zarzutu naruszenia przepisu Kodeksu wyborczego, który nie dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a także dotyczącego głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, lecz niemającego wpływu na wynik wyborów.

2. Wskazać również należy, że zgodnie z art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest ma nie tylko obowiązek sformułowania w nim zarzutów, o których była mowa w poprzednim punkcie, ale również przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Niesprostanie przez wnoszącego protest tym obowiązkom, zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb., prowadzi do pozostawienia protestu bez dalszego biegu.

3. Powyższe regulacje bezpośrednio wiążą się z funkcją, jaką pełni protest przeciwko ważności wyborów. Postępowanie w sprawie protestu przeciwko ważności wyborów ma bowiem na celu zapewnienie ochrony osobie uprawnionej do udziału w wyborach przed przestępstwami i deliktami, które utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z przysługujących jej praw w nieskrępowany i efektywny sposób. W związku z tym przedmiotem zarzutu powinny być takie okoliczności, wskutek których naruszenia doznał własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny osoby wnoszącej protest.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, protest wyborczy, nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli ograniczać się do postawienia ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń Kodeksu wyborczego lub przestępstw przeciwko wyborom w skali całego kraju, o których wnoszący protest jedynie słyszał, a które nie mają żadnego związku z jego osobą. Innymi słowy przedmiotem protestu mogą być wyłącznie zdarzenia, których wnoszący protest osobiście doświadczył. Gdyby intencją ustawodawcy było umożliwienie inicjowania abstrakcyjnej kontroli ważności wyborów, to upoważniłby do wnoszenia protestów podmioty publiczne tradycyjnie stojące na straży interesu publicznego: Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezydenta RP itp.

Przyjęty przez ustawodawcę model protestu przeciwko ważności wyborów polega więc na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretniej kontroli ważności wyborów, nie ma natomiast podstaw prawnych do prowadzenia przez Sąd Najwyższy, w ramach postępowania z protestu przeciwko ważności wyborów, kontroli abstrakcyjnej (z wielu zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 20 października 2019 r., I NSW 117/19; 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 201/19; 31 lipca 2020 r., I NSW 4722/20).

4. Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że wnoszący protest nie wskazał jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby chociaż sugerować, że jego prawa zostały ograniczone. Protest oparty jest wyłącznie o niesprecyzowane doniesienia medialne i jako taki ma abstrakcyjny charakter.

5. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że zgodnie z art. 39 § 2 k.wyb. głosowanie odbywa się bez przerwy od godziny 7⁰⁰ do godziny 21⁰⁰. Stosownie zaś do art. 39 § 4 k.wyb., o godzinie zakończenia głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej zarządza zakończenie głosowania. Od tej chwili głosować mogą tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że wyborca, który przybył do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania, czyli w realiach sprawy przed godziną 21⁰⁰ może zrealizować swoje czynne prawo wyborcze. Jednocześnie obwodowa komisja wyborcza ma obowiązek umożliwienia takiej osobie realizację jej konstytucyjnego prawa.

Na naruszenie prawa do oddania głosu w opisanych wyżej okolicznościach stanowczo wskazał Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z 26 listopada 2015 r., III SW 108/15: „wnoszący protest, który przebywał w lokalu Komisji Wyborczej, mimo zarządzenia o zakończeniu głosowania, był nadal uprawniony do oddania głosu (...). Tym samym Komisja była zobowiązana do wydania mu karty wyborczej i udostępnienia urny wyborczej”.

6. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, wyraża pogląd, iż określony powyżej zakres protestu przeciwko ważności wyborów nie przekłada się automatycznie na zakres okoliczności branych pod uwagę przez Sąd Najwyższy podczas badania ważności wyborów w związku z podejmowaniem uchwały w tym przedmiocie. Zakres tych drugich jest bowiem szerszy. Orzekając o ważności wyborów do Sejmu i Senatu Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 82 § 1 k.wyb., wyznaczającym zakres i podstawę protestu wyborczego, miały wpływ na ważność wyborów.

Zważywszy na wagę zarzutów, stanowisko Sądu Najwyższego w powyższym zakresie, przy podejmowaniu uchwały na podstawie art. 101 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jest zasadne.

7. Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 243 § 1 zd. 1 w zw. z art. 258 k.wyb., postanowił jak w sentencji.

[ms]

[ał]